

Włodzimierz Marszelewski

DR HAB. MAREK GRZEŚ (1946–2020)

Dr hab. Marek Grześ, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, urodził się 23 maja 1946 r. w Zgorzelcu. W 1969 roku uzyskał tytuł magistra geografii na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMK w Toruniu. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Stacji Badawczej Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMK w Siemionkach nad jeziorem Gopło. W 1973 roku podjął pracę w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Toruniu, początkowo na stanowisku asystenta, a od 1976 roku adiunkta (po uzyskaniu stopnia doktora nauk przyrodniczych). W 1987 roku został kierownikiem Stacji Badawczej PAN w Dobiegniewie nad Zbiornikiem Włocławskim. W 1992 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk o Ziemi w zakresie geografii – hydrologii. Tematem Jego rozprawy habilitacyjnej były *Zatory i powodzie zatorowe na dolnej Wiśle. Mechanizmy i warunki*. Rozprawa ta potwierdziła Jego wyjątkowo szczegółową znajomość zagadnień związanych z lodem rzeczny, była nowatorska nie tylko w skali kraju, a jej szereg elementów posiadało wymiar aplikacyjny. W 1994 roku swoje życie zawodowe związał ponownie z UMK w Toruniu, a konkretnie z Instytutem Geografii UMK, później przekształconym w Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMK. Podczas pracy w Uniwersytecie pełnił funkcję kierownika Zakładu Hydrologii i Gospodarki Wodnej (1996-2000), a następnie kierownika Zakładu Kriologii i Badań Polarnych (2000-2012). Był także Prezesem Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego i członkiem wielu innych organizacji krajowych i zagranicznych: Rady Naukowej IGiPZ PAN w Warszawie, Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, Komitetu Geofizyki PAN, Komitetu Badań Polarnych PAN, Komisji Śniegu i Lodu IAHS, Międzynarodowej Asocjacji Badań Hydraulicznych oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Głajcologicznego – IGS.

Prof. Marek Grześ był autorem wielu publikacji naukowych w czasopiśmie polskich i zagranicznych. Dotyczyły one m.in. bilansu masy lodowców, zmiany geometrii lodowców, roli pokrywy śnieżnej w kształtowaniu odpływu wody z lodowców, warstwy czynnej wieloletniej zmarzliny, nalodzi czy rzeźby lodowcowych stref marginalnych znajdujących się pod powierzchnią wód morskich. Równie okazały jest Jego dorobek naukowy w dziedzinie hydrologii Polski. Dotyczą one m.in.: historii powodzi na Wiśle, ochrony przed powodzią, zagrożeń zatorowych na rzekach Polski, zmienności zlodzenia rzek, identyfikacji miejsc zatorogennych, hydrologii Zbiornika Włocławskiego, eksploatacji stopnia wodnego „Włocławek” czy kaskady Dolnej Wisły. Wyniki tych prac, a także wielu ekspertyz i opinii posiadają szereg aspektów aplikacyjnych i sta-

nowią Jego znaczący wkład w decyzje podejmowane przez instytucje odpowiedzialne za gospodarkę wodną w dorzeczu Wisły, z którymi ściśle współpracował: Okręgowymi Dyrekcjami Gospodarki Wodnej w Warszawie i Gdańsku już w latach 80. XX wieku i Regionalnymi Zarządami Gospodarki Wodnej w obecnym wieku. Jego zaangażowanie w badania na rzecz gospodarki wodnej było wielokrotnie docenione. Otrzymał m.in. Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Odznakę Honorową za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Honorowy Krzyż Związku Miast Nadwiślańskich, Złotą Odznakę za zasługi w zwalczaniu powodzi, a także Złotą Odznakę za zasługi dla województwa płockiego.

Największą pasją Prof. Marka Grzesia była nauka i prowadzenie badań terenowych. Liczne zainteresowania naukowe i pozanaukowe, a także bezustanna aktywność na różnych kierunkach upoważniają do stwierdzenia, że Jego życie było – dosłownie i w przenośni – jak stąpanie po lodzie zarówno twardym, jak i kruchym. Przemierzył co najmniej setki kilometrów prowadząc badania lodu, zwłaszcza lodu rzecznego na Wiśle i Zbiorniku Włocławskim oraz lodu lodowcowego czy wieloletniej zmarzliny w Mongolii (1974), Górach Skandynawskich (1985), Tien-Szan (1990) i wielokrotnie na Spitsbergenie, który stał się niemal Jego drugim domem. Brał udział już w Pierwszej Toruńskiej Wyprawie Polarnej na Spitsbergen w 1975 roku. Jeden z uczestników tej wyprawy – wówczas student – wspomina, że stanowił niezastąpiony „pomost” między grupą doświadczonych naukowców a grupą studentów. Na Spitsbergen wracał niemal każdego roku, czasami dwa razy w roku, najczęściej jako kierownik wypraw, nawet po przejściu poważnej choroby kilkanaście lat temu. Wielka wola do życia, do działania, do zrobienia jeszcze czegoś więcej dała Mu siłę do pokonania choroby i powrotu do tego co lubił najbardziej: do badań polarnych i badań lodu rzecznego. Otaczał się ludźmi młodymi, których z łatwością przekonywał do zainteresowania się wodą i lodem. Dzięki temu potrafił wychować następców i przygotować ich do rozwijania badań polarnych. Posiada jeden z największych, jeśli nie największy wkład w rozwój i funkcjonowanie Stacji Polarnej UMK na Spitsbergenie i badań naukowych prowadzonych w oparciu o Stację.

Nie sposób pominąć inne, lecz równie ważne aspekty pracy zawodowej Prof. Marka Grzesia, w tym zwłaszcza związane z dydaktyką. Był lubianym wykładowcą m.in. hydrologii, glaciologii i gospodarki wodnej. Prowadził wykłady w sposób interesujący, a często także nietypowy. Wypromował dwóch doktorów oraz prawie 100 magistrów.

Oprócz pasji naukowej posiadał wiele talentów, zdolności i hobby: od majsterkowania przy niemal wszystkim do naprawiania silników, łodzi i samochodów. Skupiał się na tym co kochał i lubił, czyli na planowaniu i realizacji badań w kraju i za granicą, konstruowaniu i ulepszaniu przyrządów

oraz tworzeniu czegoś prawie z niczego, zwłaszcza gdy sytuacja tego wymagała. Jego łyżeczki z muszelek i drewna dryftowego skonstruowane na Herman-senoya, gdy przez kilka dni nie było możliwości powrotu do bazy, przeszły do historii. Być może jeszcze tam są.

Prof. Marek Grześ prowadził swoje badania naukowe bardzo często w trudnych i niebezpiecznych warunkach, narażając przy tym zarówno swoje zdrowie, a nawet życie. Z wszystkich niebezpieczeństw potrafił jednak wyjść cało, dzięki swoim licznym zdolnościom i umiejętnościom przewidywania zdarzeń. Pomagała Mu w tym Jego wrodzona inteligencja i intuicja. Zaskakiwał wszystkich refleksem i dobitnością języka. Mówiono o Nim jako o Mistrzu riposty i humoru. Miał liczne grono przyjaciół i dobrych znajomych. Był oczekiwanym i bardzo mile widzianym gościem podczas wszelkiego rodzaju uroczystości, czy to służbowych czy prywatnych. Potrafił każdemu powiedzieć coś nietypowego, a równocześnie pozytywnego i radosnego, wywołując uśmiech na naszych twarzach, poprawiając nam nastrój i wlewając w nas optymizm.

Marku, pozostaniesz w naszej pamięci na zawsze.



Marek Grześ (1946–2020)